

Wpływ czekoladek z alkoholem na wynik badania alkomatem

Prawie promil alkoholu w wydychanym powietrzu miała osoba, która zjadła czekoladki z alkoholem. Sprawdziliśmy, czy po zjedzeniu takich słodczy można mieć problemy podczas kontroli drogowej.

Okazało się, że alkomat pokazał alkohol w wydychanym powietrzu, ale nie miało to wpływu na wynik policyjnej kontroli. Dlaczego? Ryzyko takiej pomyłki minimalizują policyjne przepisy. Przed badaniem policjant pyta kierowcę, czy ten w ciągu ostatnich piętnastu minut jadł, pił, czy palił papierosa.

Jeżeli tak, czeka kwadrans zanim zacznie pomiar. A kwadrans wystarczy, żeby alkohol zawarty w słodkach nie fałszował wyniku badań. Osoba, na której sprawdzaliśmy wpływ alkoholowych słodczy zaraz po ich zjedzeniu miała prawie promil alkoholu w wydychanym powietrzu, po dwóch minutach tylko sześć setnych promila, a po 5 minutach alkomat pokazał zerową zawartość. Alkohol najlepiej wchłania się przez śluzówkę jamy ustnej tłumaczy lekarz, Mariusz Rafałowski. Po zjedzeniu czekoladek z alkoholem jego poziom bardzo szybko rośnie, ale też błyskawicznie spada. Dlatego policjanci muszą zapytać min. o czas, kiedy ostatnio jedliśmy. Wszystko po, to, żeby nie doprowadzić do paradoksów i mieć wiarygodne wyniki badania - tłumaczy Piotr Góralczyk z łomżyńskiej drogówki. Chwilowy wzrost poziomu alkoholu w wydychanym powietrzu mogą także spowodować niektóre leki.

www.radio.bialystok.pl

